№. 270. w Środę dnia 18. Listopada 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, dn. 13. Listopada. — Wyciąg ze sprawozdania z czynności rządu królestwa polskiego w roku 1842., złożonego N. Panu przez JO. księcia Namiestnika królestwa. — Rolnictwo, stan gospodarstwa wiejskiego i przemysł. — Stosunek ludności włościan, będących właścicielami gruntu lub czynszownikami, a robiących pańszczyznę, pozostał tenże sam jaki był w roku 1841. Kolonistów zagranicznych było 7859 rodzin, a 36,695 głów, czyli więcéj 2200 głów jak w roku poprzedzającym. Koloniści i włościanie oczynszowani odznaczali się staranną uprawą gruntów, i korzyścią ztąd dla kraju wynikające, są niezaprzeczone. Urodzaje oziminy, jarzyny i kartofli były obfite, a ceny wynagradzały prace rolnika. Niedostatek wyżywienia nigdzie się nie okazał, owszem znaczną ilość zboża wywieziono za granicę. — Lubo poprawa chowu bydła rogatego nader widoczna, przecież liczba jego nie odpowiada dotąd potrzebom kraju; dla tego woły na rzeź po większéj części, równie jak i konie, z Rossyi sprowadzane były. Hodowanie owiec było w ciągłym postępie, z powodu wysokiéj ceny wełny, czego dowodem było staranne pielęgnowanie owiec. Na główny jarmark na wełnę w Warszawie, przywieziono jéj 14,445 centnarów, która w zupełności sprzedaną została, prócz tysiąca centnarów wełny ordynaryjnéj; podobny jarmark zaprowadzony także został w mieście Kaliszu. W niektórych okolicach zaprowadzono z pożądanym skutkiem hodowanie jedwabników. W stadzie rządowem w Janowie było 482 sztuk koni, z których 145 ogierów, rozesłanych na 18 stacyi, pokryło 4596 klaczy, za opłatą r. sr. 6338. Na utrzymanie stada skarb wydał do 27,000 rs. Na odbytych wyścigach koni i wystawie zwierząt, przyznano różne nagrody w summie rsr. 1135, na kupno zwierząt wydano rs. 630. Przychód wynosił rs. 8379, a wydatek rs. 4382, zatem pozostało towarzystwu wyścigów konnych rs. 3997. — Wyroby wełniane zatrudniały 10,064 osób, na 4068 warsztatach, które wydały sukna cienkiego łokci 297,805, średniego łokci 987,451 i grubego łokci 1,230,925; procz tego utkano szalów i chustek 85,000. Wartość ogólna tych wszystkich przedmiotów wynosiła rs. 2,180,296, a wywieziono z nich do Rossyi na r. sr. 470,309. Tkanek bawełnianych wyrobiono łokci 15,885,275, w wartości rs. 2,217,870; wyrobem tym zajmowało się osób 17,634. Płótna rozmaitego gatunku utkano łokci 2,652,000. Fabrykacyą cukru z buraków trudniło się 918 osób, i te wyrobiły 1,478,795 funtów, z których rafinowanego cukru było 1,299,895; ogólna zaś jego wartość wynosiła 242,500 rs. Fabryki żelaza lanego i kutego wydały 445,000 centnarów, oraz 950 cent. stali, na summę ogólną rs. 1,150,000, prócz wyrobionego w zakładach banku cynku centnarów 13,000 za rs. 78,560. Nadto uskuteczniono: wyrobów jedwabnych za rs. 28,608; porteru i bawarskiego piwa za rs. 82,810; cykoryi za rs. 40,610; fortepianów za rs. 21,670; pojazdów za rs. 142,760; papieru za 261,000 rs.; obić za 36,000 rs., skór za 476,000 rs.; świec stearynowych i woskowych za rs. 111,000; kobierców za 67,000 rs. wyrobów złotych i srebrnych za 119,000 rs.; z nowotnego srebra za 40,000 rs.; odlewów żelaznych i machin rolniczych za 161,000 rs., nie licząc w to zakładów banku; lamp i wyrobów z blachy za 106,000 rs.; szkła za 158,000 rs.; fajansu i naczyń glinianych za 40,000 rs.; przetworów chemicznych za 84,000 rs.: ogółem wszelkiego rodzaju wyrobów uskuteczniono za rs. 2,052,000. — Listów przyznania na wynalazki lub udoskonalenia, wydano 18. (D. c. n.)

Francya.

Paryż, d. 11. Listopada. — Monitor ogłasza dziś następujące zmiany w posadach poselskich: baron Bois le Comte, dotychczasowy poseł w Holandyi, mianowany posłem w Szwajcaryi w miejsce hrabiego Pontois, który po trzydziestu latach służby został mianowany parem. Dotychczasowy poseł przy dworze saskim, baron Bussierre, przeniesionym zostaje do Haagi, a w jego miejsce następuje markiz Eyragues, dotychczasowy poseł w Baden, dokąd przeznaczony baron Langsdorff, po nim zaś następuje His de Butenval, pierwszy sekretarz w Konstantynopolu, jako poseł w Brazylii. Nakoniec p. de la Rosiere posłem mianowany w rzeczypospolitéj mexykańskiéj.

Pan Bacourt, poseł francuzki w Stanach Zjednoczonych przybył przez Anglią z Wasyngtonu do Paryża. Lubo powiadają, że podróż jego nie ma żadnego celu politycznego i tylko z powodu słabości zdrowia wrócił do Francyi, jednakowoż utrzymują drudzy, iż jedynie po to został przywołany, aby otrzymać nowe instrukcye z powodu zerwania serdecznego porozumienia z Anglią i tym sposobem zmienionych stosunków do Stanów Zjednoczonych.

Guizot miał konferencyą z markizem Normanby z powodu ostatniéj noty lorda Palmerstona. Nadzwyczajny kurier odszedł następnie do Londynu.

Według najnowszych wiadomości z Algieru z 5. nie potwierdziła się pogloska o nowym ruchu Abd el Kadera. Emir podobno nie ruszył się z Maroko, a nawet powiadają, że Bu Maza z nim zerwał stosunki. Dolina Metidsza przez wystąpienie rzeki Arrasz wiele ucierpiała. Część dolna jéj zupełnie została zalaną, przy tém utonęło 23 ludzi i bardzo wiele zostało zrujnowanych domów. Przytém dało się czuć trzęsienie ziemi.

W zamieszkaniu zmarłego marszałka Bourmont zapieczętowano wszystkie papiery na rozkaz generalnego prokuratora w Angers. Synowie zaprotestowali przeciw takowemu gwałtowi, gdyż marszałek nie znajdował się w służbie urzędowéj. Czekają wyroku.

Przedwczora na pogrzebie admirała Duperré cały tum inwalidów był czarno wybity. Na galeryi wisiały napisy: flotylla w Boulogne 1804., bitwa na Syrenie 1808.; bitwa na Bellonie 1809—1810.; Kadyx 1823.; Algier 1830., które przypominają dzieła wojenne zmarłego. Wstęgi całunu trzymali minister marynarki, książę Decazes wielki referendarz izby parów, marszałek Molitor i pan Sauzet, prezes izby deputowanych. Dwanaście batalionów piechoty, cztery szwadrony jazdy i baterya artyleryi były ustawione na dziedzińcu i na Quais d'Orsay.

Korrespondenci dziennika sporów nie obawiają się wybuchnięcia powszechnéj wojny w Szwajcaryi. Pismo to powiada w jednéj korrespondencyi z Zürich: związek siedmiu w rzeczy saméj jest niczém, nie jest widzialnym czynem. Gdyby go chciano ogłosić za rozwiązany, pytamy się za co go zaczepią? Jest to rzecz w myśli, układ że tak powiemy, sympatetycznym atramentem napisany, którego litery wychodzą na jaw za przytknięciem do płomienia. Korrespondent w końcu dochodzi do wniosku, że się obawiać nie należy. W Szwajcaryi jak wszędzie rozwijają się sprawy bardzo wolno.

Według zaręczeń gazety Presse mało kto wierzy, aby rząd chciał zaciągnąć pożyczkę dla wsparcia towarzystw kolei żelaznych. Upadanie akcyi kolei żelaznych na giełdzie przypisują szczególniéj wezwaniom do dalszych zapłat rat zaległych. W roku przyszłym już i inne towarzystwa kolei żelaznych rozpisały zapłaty rat, i tak na parysko-strasburską kolej w Marcu, na parysko-nantes kolej w Kwietniu, a z Orleans do Bordeaux w Wrześniu. W ogóle raty te w przyszłym roku wynosić będą 135 milionów franków.

Mówią tu o nocie rossyjskiego gabinetu do rządu angielskiego, w któréj dwór rossyjski nie chce się mieszać do spraw małżeńskich hiszpańskich, gdyż już dawniéj projektował, aby sprawy hiszpańskie załatwiono przez porozumienie się pięciu mocarstw. Teraz kiedy się okazało, że przymierze poczwórne nie doszło do celu, powtarza dwór rossyjski dawniejszy swój projekt i chce, aby pytanie hiszpańskie uczyniono europejskiém. Książę Metternich także w tym duchu miał się oświadczyć, utrzymując, że od czasu kongressu wiedeńskiego wszystkie pytania polityczne wspólnie rozstrzygane uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, wszystkie zaś częściowe

usiłowania nie doprowadziły do żadnych wypadków. Daléj nawet idą, iż jeżeli Anglia przyjmie ten projekt, można testament Ferdynanda VII. obalić, najstarszego syna Don Carlosa na króla Hiszpanii wynieść, a Francya swym jednym głosem przeciw czterem nie miałaby innego wyboru, albo przystać na ten projekt, albo być odosobnioną jak w roku 1840.

Angielski poseł, markiz Normanby otworzył swoje salony i miał licznych gości, szczególniéj z Thiersem rozmawiał.

Książe Bordeaux z księżniczką modeńską zapewne 5. Listopada zostanie połączony węzłem małżeńskim.

Pan Cormenin wyrachował, że w ostatnich dziesięciu latach 392 osób oskarżonych było o zbrodnię otrucia. Liczba się więc podwoiła w porównaniu z dawniejszemi dziesięciu latami. W połowie przypadków otrucia nie można było dociec winy, w 200 przypadkach nie odkryto zbrodniarzy, a w 200 innych przypadkach nawet podejrzenia nie było względem otrucia. W dziesięciu przeto latach było 800 zbrodni otrucia. Z tego powodu wydano nowe rozporządzenia względem sprzedaży trucizn.

Pharedos Pyrenées donosi, że angielscy agenci objeżdżają Hiszpanię, dla pobudzenia mieszkańców do niespokojności. Władze nadzwyczaj są czujne i w tych dniach schwytano jednego angielskiego agenta w Kartagenie, który miał przy sobie 3000 uncyi złota.

Sprawy portugalskie, całkiém zajmują uwagę publiczną. Wszystkie pisma zgadzają się na to, że królowa Donna Maria nie jest w stanie utrzymać się w Lizbonie przeciw powstańcom. Admirał Parker nie chce wprost interweniować i prosi o obszerniejsze instrukcye. Hrabia das Antas rusza przyspieszonemi pochodami do stolicy, przybył już do Santarem, odległego o 12 leguas od Lizbony.

Pierwsze otaxowanie szkód zrządzonych w mieście Roanne przez powódź nastąpiło i wynosi 1,783,235 franków.

Lamartine ukończył historyą Girondistów. Niektóre miejca odczytał swoim przyjaciołom. Za kilka miesięcy wyjdzie z druku.

Siecle oświadcza, że zebranie się dwunastu biskupów w St. Germain dotyczyło tylko wykroczeń jednego domu religijnego.

Do Marsylii znów zawinęło 54 okrętów z 184,000 hektolitrami zboża.

A n g l i a.

Londyn, d. 7. Listopada. — Nowy lord sędzia przy Common-Pleas, Sir Thoars Wilde, jako też prezes nowéj władzy kolei żelaznych, zostali mianowani członkami rady tajnéj.

Gazette donosi o dymissyi z pensyą emerytalną 190 kapitanów pocztowych, z rangą kontradmirałów.

Quaterly Foreign Review ogłosił, artykuł o Afryce francuzkiéj, z którego wyjmujemy niniejszy ustęp: »Charakter arabski jak najwybitniéj widzimy we wszystkich pokoleniach Algieryi, szczególniéj w Kabylach, Flittas, Beni-Amer, oraz innych nieprzyjaznych Francuzom pokoleniach, których nazwiska czytamy w buletynach pana Bugeaud. Chciwość, zmienność, zdrada, fanatyzm z jednéj, gościnność, rycerska odwaga, przebiegłość, posunięte aż do poświęcenia z drugiéj strony oto różnorodne żywioły, z których się składa charakter Araba. Co do składu ciała panuje pomiędzy niemi wszystkiemi zadziwiające podobieństwo rodzinne. Dobrze uformowani, muszkularni, krzepcy, stworzeni są do wojen guerylasów. Ich twarz koloru oliwkowatego, często w skutek promieni słońca mocno ciemniejsza, oczy ich ciemne, ogniste, włosy czarne, obfite, twarde. Zmysły przez ciągłe ćwiczenie tak są bystremi, że pod tym względem prawie równają się amerykańskim Indyanom. Beduin odkryje w stepie wśród kurzu karawanę, albo posłyszy huk walki i wystrzałów w odległości tak znacznéj, iż Europejczyk nie może nawet o tém pomyśleć. Wojna jest dla nich zabawką. Arab za nic w świecie nie pomieniałby swego siedzenia na siodle, na najmiększe poduszki na perskim dywanie. Pogardza życiem, byle tylko zabić chrześcianina, bo mu koran to nakazuje, przyrzekając nadgrodę. Oprócz tego wojowniczego charakteru w ludzie, inne jeszcze okoliczności nie pozwalają Francuzom nagiąć go do swéj woli i podbić pod swe jarzmo. Francuzi przed podbiciem nie mieli żadnego albo fałszywe wyobrażenie o kraju i ludzie; wystawiali sobie, że znajdą ziemię bujną, obfitą, a rzeczywistość te nadzieje zawiodła, ponieważ grunt jest kamienisty i powiększéj części mało urodzajny, a klimat dla Europejczyków zabójczy. Zakupy gruntów odbywały się na zasadach najfałszywszych; z taryfy korzystają tylko kupcy marsylscy, ale ta niszczy zupełnie kolonistów i handlujących obcych. Francuzi chcieli naśladować nasz zakład w Singapore. I Singapore było siedliskiem rozbójników, ponieważ jednakże port został ogłoszony wolnym, dziś ma 30,000 mieszkańców; Francuzi zaś ogłaszając taryfę wówczas, gdy jeszcze nie było żadnego handlu, zamienili dochody z téj taryfy w nic, a handel zniszczyli. Przyznać trzeba, że nasi lekkomyślni sąsiedzi nie mają żadnego talentu do kolonizacyi. Nigdy im się nie udało i zapewne nigdy się nie uda zyskać przywiązania obcego ludu. Francuzom brak taktu i wytrwałości, by uspokoić uczucie wrzące w Arabach. Rozsądny nieprzyjaciel po dokonaném zwycięztwie, nie mówi żadnego słowa, któreby mogło obrazić przeciwników, ale Francuzi zbyt są próżnemi, by mogli działać z roztropnością, a buletyny Bugeauda wyzwały w znacznéj części do walki Arabów i Abd-el-Kadera. Najsilniejszém uczuciem Arabów jest poszanowanie dla domu i czystości niewiast; Francuzi na jedno i drugie nie zważają. Blanqui nawet w swym memoryale o Algeryi czyni uwagę, iż Arabowie nienawidzą Francuzów dla różnicy religii, ale i dla tego, że zarażają obyczaje.« W końcu autor artykułu mówi, że Francuzi dla własnego dobra powinniby opuścić Algeryę, ponieważ wojna tam prowadzona, byłaby zawsze wojną wytępienia, i nie skończy się rychło.

W ostatnich dniach Października Londyn był pokryty mgłą nader gęstą, którą zwykle dopiero w Listopadzie widzimy. Od rana musiano zapalić gaz w sklepach, magazynach, i biórach City i w West End. Mgła była tak gęstą, że liczne statki parowe nie mogły krążyć pomiędzy Chelsea i mostem londyńskim. Komunikacya pomiędzy Londynem a Greenwich wodą została przerwaną. Ponieważ mgła teraz rozciągała się nad okolicami Londynu, przeto konwoje kolei żelaznych musiały wstrzymać swój odjazd. W wielu okręgach Londynu miały miejsce przypadki. Wiele osób przejechano, powozy uderzały na siebie i t. p.

Przywóz zboża z Stanów zjednoczonych nie tylko się nie zmniejsza, ale owszem powiększa; w ostatnich dniach przywieziono do Liverpool przeszło 50,000 korcy zboża, 7000 beczek mąki, 8000 beczek majsu, 600 beczek wołowiny solonéj. Listy z Bostonu, New-York, Nowego Orleanu i z wszystkich innych portów Stanów zjednoczonych donoszą, że niezmierna ilość zboża leży w magazynach przeznaczona dla kupców angielskich. Listy z tych miast wzywają kupców angielskich, by nie przyspieszali zbytecznie wysyłki zboża do portów Anglii, wówczas bowiem koszta wywozu podniosłyby się znacznie i podwoiłyby prawie cenę zboża. Zresztą według zapewnień z dobrych źródeł otrzymanych, Stany zjednoczone mają dość zboża dla wyżywienia całéj Anglii, gotowego do wywozu.

H i s z p a n i a.

Madryt, d. 4. Listopada. — Przed kilku dniami po długiéj rozmowie z posłem francuzkim, przybyła królowa Krystyna do pałacu i oświadczyła z gorzkiemi łzami, że generał Narvaez i jego stronnicy, wyszydzają ją jak mogą; nawet na jéj życie nastają, a potém żądała, aby Narvaez i generałowie Serranno, Cordova, Concha, Cotoner, Ros de Olano nie tylko z Madrytu, ale nawet z Hiszpanii zostali wypędzeni. Królowa panująca przywołała do siebie prezesa ministrów Isturiza i zaleciła mu wygotowanie rozkazów wypędzenia. Ten oddał tę rzecz ministrowi wojny Sanz. Minister wojny nie tylko tego uczynić nie chciał, ale podał się do dymissyi. Następnie przedstawiono królowéj panującéj, że gdyby na rozkaz nastawała, toby mogło przyjść do wypędzenia królowéj Krystyny, uwięzienia jéj męża księcia Rianzaresa, a nadewszystko do rewolucyi w kraju. W skutek tych wypadków jakkolwiek bardzo tajemnie zachowanych rozbiegły się różne wieści po Madrycie. Mówiono, że książe Rianzares ma być odprowadzony do jakiegoś zamku obwarowanego, że minister skarbu Mon ma otrzymać uwolnienie i zakaz pokazywania się w pałacu. Nakoniec miało się udać posłowi francuzkiemu przywieść do skutku zgodę pomiędzy królową a ministrami.

Na wpół urzędowy dziennik el Imparcial powiedział wczoraj: »tysiące intryg wymierzono przeciw ministrom. Od upadku ministrów zależy pytanie względem porządku w kraju, względem moralności, a nareszcie i względem monarchii. Trudno to taić. Byłoby wielkiém nieszczęściem, gdyby obecni nastrajacze kabał, mieli przyjść do władzy.«

Ministrowie teraźniejsi nie pewni przyszłych wypadków starają się o dobre porozumienie z generałami. Dziesięć nominacyi na generałów porucznikòw, a czternaście na generałów majorow, leży już wygotowanych.

Poseł francuzki wpadł tu w nieprzyjemny zatarg. Administrator ceł w Walencyi z powodu nadużyć pieniężnych, został oddany pod sąd i jak się zdaje, będzie skazanym na 10 lat do domu poprawy. Jego szwagier żyje w przyjaźni z posłem francuzkim. Dziennik el Tiempo utrzymuje, iż poseł francuzki wstawiał się do ministra skarbu za administratorem złodziejem. Powiada nawet, że tego dowieść potrafi. Francuzki poseł wezwał redaktora, aby tę potwarz odwołał, lecz on nie chce tego uczynić i zostanie oskarżony. Tiempo tak się wyraża, jak gdyby do skargi wcale przyjść nie miało.

Król chodzi często sam po ulicach. Mówią, że się zajmuje urządzeniem prywatnego majątku królowéj. Cztery miliony franków posagu, które odebrał Montpensier dla swéj żony urosły z 150,000 fr. rocznego dochodu, który jéj Kortezy wyznaczyły. Dowody względem innego jéj majątku są jeszcze w ręku królowéj Krystyny.

Sprawujący interessa dworu duńskiego pan del Borgo di Primo został przez królową zamianowany baronem del Asilo (przytułku). Dawał bowiem w swym domu przytułek tym, których Espartero ścigał za udział w spisku z dnia 7. Października 1841 roku.

Pomiędzy oficerami hiszpańskiemi zawerbowanymi na wyprawę przeciw Equadorowi powstało wielkie nieukontentowanie, że Anglik został wzięty na szefa sztabu generalnego. Aby uniknąć rozsypki myśli generał Flores spiesznie wsiadać na okręt w Santander. Całe wojsko wynosi 1800 ludzi. Zapewne ich oczekują smutne przygody.

Madryt, dn. 5. Listopada. — Połączonym usiłowaniom posła francuskiego i królowéj Krystyny, zapewne uda się ministra skarbu Mon postawić na czele ministerstwa hiszpańskiego. Pan Isturiz obrzydził sobie intrygi dworskie i chce swą tekę spraw zewnętrznych markizowi Casa

Irujo, dotychczasowemu posłowi w Londynie odstąpić, minister wojny Sanz, który nie chce księcia Rianzares zamianować generałem majorem, ma być zastąpiony generałem Pezuela, a Bravo Murillo, który adress ułożył względem potwierdzenia małżeństwa podwójnego ma zostać ministrem sprawiedliwości, w miejsce starego Caneja. Ze wszystkich ministrów najbardziéj jest znienawidzony minister skarbu Mon, ale jest najsilniejszego charakteru, i ma upodobanie w tém, że go naród niecierpi.

Portugalia.

Lizbona. — Odezwa rewolucyjna upowszechniona w téj chwili w Lizbonie, dowodzi najlepiéj zamiarów demokratów. Chociaż nie została podpisana, wiedzą jednak, że ją klub wydał kierujący sprzysiężeniem. Odezwa ta, czytana wszędzie w Lizbonie, tak się zaczyna: Lizbona 23. Października. Królowa radzi się tylko własnego kaprysu, dumy swego męża, głosu intrygantów i uczucia nikczemnéj nienawiści. Dwór nie posiada ani głowy, ani serca. W szczęściu jest zuchwałym, zwyciężony ucieka się do pospolitości niegodnéj. Ale zasada rewolucyjna tryumfuje. Czémże jest zwyciężona monarchia? Jakiż urok ma król dobywający zardzewiałego miecza, a potém znaglony do zdjęcia na ulicy swojego munduru? Zwyciężony król nie jest królem! Monarcha opuszczający zakres nienaruszalności swéj dla intrygi, zwycięża albo zostaje zwyciężony, druzgoce swych przeciwników, albo przez nich zostanie zgnieciony. Sprzysiężenie w nocnéj dobie dokonane jest dziełem dworu. Osobisty rząd odniósł tryumf nad rewolucyjnym rządem obranym przez naród. Naród się oświadczył przeciw temu i okaże swoją wszechwładną wolę dworowi zbuntowanemu. Nie mamy żadnych rękojmi przeciw powtórzeniu się scen z 6. Października. Naród nie może co dzień robić rewolucyi, dla obalania niepopularnych administracyi i ministerstw chciwych łupu. Pałac stał się jaskinią Kakusa, gdzie sprzysiężeni znajdowali dla siebie schronę. Purpura królewska służyła tylko do przykrycia brudnych intryg. Rewolucya musi nakoniec upaść przez powtórzenie się orgii z 6. Października, albo królowa powinna abdykować i cofnąć się od spraw państwa wraz z swym mężem i opiekunem Dietzem, któremu nie jedne zawdzięczamy rewolucyą i anarchią w kraju. Dobrowolna abdykacya królowéj będzie jedyną narodową czynnością rządu Donny Maryi.

Belgia.

Bruksela, dn. 12. Listopada. — Mowa od tronu, którą król belgijski miał przed wczora przy otwarciu izb, brzmi między innemi, jak następuje: zapewnia o przyjacielskich uczuciach względem Belgii zagranicznych państw: układy zawarte ze Stanami Zjednoczonemi, Francyą i Niederlandami mają rozszerzyć i ustalić handel Belgii. Nowy projekt względem szkół średnich będzie izbie przedłożony. Handel i przemysłowość zostaną dostatecznie wsparte. Niedostatkowi panującemu zaradzą zapewne wsparcia prywatne i publiczne, nadto środki rządowe i ciała prawodawczego. Zaprowadzenie kanałów w Campine, zapewne wkrótce zamieni tę część kraju w urodzajną rolę. Projekta do prawa względem nauki rólnictwa i leczenia bydła zostaną izbie przedłożone. Ponieważ ludność Belgii wzrosła, przeto przedłożonym zostanie projekt do prawa względem pomnożenia liczby członków w obu izbach. Niektóre projekta względem sądów handlowych, osobistéj wolności, terminów, bankructw, zmian przy śledztwach karnych zostaną przedłożone izbom. Ponieważ koleje żelazne upowszechniły się, przeto wymagają także osobnego prawodawstwa, nad którém mają się izby zastanawiać. Armia odpowiada zupełnie położonemu w niéj zaufaniu, dla tego też wypada łagodniejsze pozaprowadzać formy w postępowaniu karném i służbie zdrowia. Równowaga zachowaną została pomiędzy dochodami i rozchodami państwa. Belgia, śród pokoju, rozwinęła zarody płodnéj swéj czynności. Dla tego z nadzieją oczekiwać można pięknéj przyszłości, polegającéj na wolności i niepodległości Belgii.

Austrya.

Z Wiednia pod dn. 12. Listopada donosi Gazeta Wrocławska: wieść rozpuszczona po mieście, że Kraków będzie przyłączony do Galicyi, zniżyła kursa na giełdzie, gdyż się obawiano zatargów z Anglią i Francyą. Utrzymywano jako rzecz pewną, iż hr. Stadion oprócz postanowień ostatecznych względem Galicyi zabrał z sobą konwencyą trzech mocarstw, na mocy któréj Kraków za to, że był ogniskiem rewolucyi, skazany na utratę niepodległości i przyłączenie do Austryi. Manifest w tym względzie zapowiadano.

Powyższą wiadomość Gazeta Wrocławska poprawia następującym wyjątkiem z listu od domu bankierskiego Arnstein i Eskeler: »spekulanci giełdowi, którym chodziło o zniżenie kursów dnia 11. albo 12. na wieczór rozpuścili wieść o stanowczém wcieleniu małéj rzeczy pospolitéj Krakowskiéj do monarchii austryackiéj.«

Słychać, że hrabia Stadion miał przywieść wyroki przeciw powstańcom galicyjskim i że takowe zostały przez cesarza podpisane, a zatém wkrótce będą wykonanémi.

Od granic galicyjskich w Listopadzie. — Nie masz wątpliwości, że wojska austryackie mają na dłuższy czas pozostać w Krakowie. Są tacy, którzy wnoszą, że Kraków zostanie do Austryi przyłączony, a między innemi przytaczają i to, iż młody porucznik Poschacher z polecenia generalnego sztabu austryackiego zdejmuje mappę kraju. Nadzwyczajny kommissarz dworu hrabia Stadion, który po zatwierdzeniu otrzymaném na swe projekta w dniu 30. Października Wiedeń opuścił, zaraz po powrocie do Lwowa powydawał rozporządzenia.

Włochy.

Rzym, dnia 31. Października. — W niektórych miejscach kraju a mianowicie w Bolonii, lud zadziera ciągle ze Szwajcarami zostającymi w służbie papiezkiéj i dla tego chciano ich przenieść do Rzymu, ale Szwajcarowie odwołują się na ugodę zawartą z Grzegorzem XVI. i według niéj zmuszani być nie mogą.

Za przykładem Papieża i inne rządy włoskie przybierają postać liberalniejszą; w Piacenzie zaassygnowano jeszcze Jezuitom 5,200 livr, lecz w takiéj formie, iż łatwo domyślić się mogą, że chodzi o to, aby ich usunąć od wychowywania młodzieży.

Mówią wszyscy, że przy uroczystém obejmowaniu kościoła lateraneńskiego Ojciec święty będzie miał kazanie. Ciągle zjeżdża mnóstwo cudzoziemców, a szczególniéj Anglików dla przypatrywania się całéj uroczystości.

O oszczędzeniu paszy i użyciu stósownych surogatów.

(Dokończenie.)

Najlepszym surogatem zwyczajnéj paszy są liście zasuszone z różnych drzew, a szczególnie dębowe, olszowe, topolowe itp., ale trzeba z końcem lata, gdy się jeszcze czerstwo zielenią wraz z gałązkami ścinać, w wiązki wiązać i na suchem miejscu do skarmienia w zimie przechować. — W niektórych okolicach Niemiec widziałem, że liście te w wyżéj oznaczonéj porze z gałązek zdzierali i w jamie chowali posypując solą jak kapustę lub rzepę szatkowaną. W Szląsku jest powszechnie w zwyczaju, że zarząd lasowy owczarniom sprzedaje liść z drzew zebrany i te je kupują tak, jak każdą inną paszę. Skutki ztąd są jak najlepsze dla obydwóch gałęzi przemysłu gospodarstwa; lasy bowiem z rzeczywistéj wartości przynoszą właścicielowi korzyści, które nie użyte byłyby stracone; owczarnie zaś nie tyle stają się zawisłe od gospodarstwa rolnego i nie tyle dla niego są uciążliwe. Oprócz tych oto ważnych korzyści dla gospodarza, wypływa jeszcze i to, że na liściu utrzymywana trzoda piękną wydaje wełnę i zdrowiéj się trzyma jak po każdym innym pokarmie. Ztąd téż czy to dla braku paszy wypływającego z małéj przestrzeni łąk, lub z przyczyn elementarnych, liście z lasów w hodowli owiec stanowić powinny główną podstawę. Nie mniéj jak liście z drzew leśnych są także użyteczne liście wierzbowe, dla tego też tam gdzie są owczarnie, należy sadzić jak najwięcéj wierzb.

— W niedostatku paszy trzeba szukać także pomocy z liści opadłych w sadach. Na ten cel gromadzą się przed upadnieniem rosy z południa liście grabiami i w suchem przechowują się miejscu, a gdy już bydło w jesieni nie znajdzie w polu pożywienia nasamprzód niemi go hodować na stajni. Liście z drzew owocowych są zdrowym pokarmem nawet wtedy, choćby zwyczajnéj paszy było dosyć, mają bowiem własność, że krew czyszczą. Liście z czereśni, jabłoni i śliwek zasługują w tym względzie na pierwszeństwo, lubo i z grusz nienależy odczucać. Liści z drzew owocowych nietrzeba zdzierać, gdy są zielone, boby się narobiło wiele szkody w oczkach zarodowych. Liść opadły jednakową zrobi przysługę, trzeba go tylko na zgarniać, pod nakryciem rozesłać, a potém do użytku w suchem miejscu złożyć.

W starannie prowadzoném gospodarstwie rolnem, niepowinno być perzu, ale w takiem, w którém grunta nie są jeszcze dobrze wyrobione, będzie go tyle, że pomimo innéj szkodliwości niejaką może przynieść korzyść gdy zebrany za bronami, z ziemi oczyszczony i wymyty, po wyschnięciu na słońcu, zostanie pocięty na sieczkę i bydło go spasie. Jest to zdrowy i posilny karm dla wszystkich zwierząt domowych.

Samowolny zagrzany karm nie znalazł u nas tego upowszechnienia, jakie znalazłem za granicą. Pomimo usilnych moich przedstawień, nie udało mi się ująć dla téj rzeczy opinii gospodarzy, ale to nie przeszkadza, że sposób ten jest jeden z najlepszych w hodowaniu bydła, gdy jest potrzeba paszę oszczędzać, lub użycia takowéj, która w stanie naturalnym nie wielki może mu przynieść pożytek. W przyrządzaniu samowolnie zagrzać się mającego karmu, potrzebna jest znajomość rzeczy, a przedewszystkiem wielka akuratność, bez tego nie ma co zaczynać, bo i pasza zmarnieje i bydłu zamiast pomódz zaszkodzi. U niejakiego pana Conradi widziałem 30 sztuk bydła utrzymywanego na karmie samowolnie zaparzonym; na parzonce bydło ogólnie pięknie wyglądało i krowy dobrze się doiły. Nim się krowy do tego karmu przyzwyczaiły, ubyło im mleka ale po 8 dniach zaczęło przybywać i więcéj go nawet dawały jak pierwéj.

Z parzonką nikt jednak nie robił tyle doświadczeń jak znany pruski agronom pan Wulffel z Pitzpuhl; doprowadził on do tego całą oborę, że od lat kilku li tylko utrzymuje się na parzonce, i bardzo jest z tego zadowolony. Przyznaje on jednak, że w przyrządzeniu jéj wielkiéj potrzeba pilności, aby karm zagrzewający się nie pleśniał po bokach, spleśniały bowiem karm jest bydłu szkodliwy.

Przejeżdzając przeszłéj jesieni z Wrocławia do Frahensteinu, wstąpiłem do dzierżawcy w Stalgerdzie, aby widzieć, jak też u niego idzie opas

bydła parzonką zupełnie podług swego sposobu: Każe ciąć słomę na sieczkę, usypuje z niéj kupę czworoboczną na pół stopy wysoką, na nią sypią trochę soli, jałowcu tłuczonego, aby karm zrobić smaczniejszy, potém przelewają to wszystko miernie wodą; na tę warstwę dają drugą, trzecią i czwartą równym sposobem ugodzoną dopóki kupa nie będzie dość wysoka. To zrobiwszy, przerabiają drewnianemi widłami pięciozębowemi jak można najstaranniéj, a potém utłacza się zaraz w kupę. Tak przyrządzony karm stósownie do zewnętrznego stopnia temperatury leży od 25 do 30 godzin i na to uważać bardzo potrzeba, aby cieplik raptem nie doszedł w nim do wyższego stopnia. Gdy się zaś silniéj rozwinie, zaraz po bokach okazuje się pleśń. Jeżeli do sieczki dodają się rośliny korzonkowe lub bulbiaste, to jest: turnips, pasternak, marchew, brukiew, topirambury, kartofle lub tym podobne, wtedy ulotnienie wilgoci jeszcze jest niebezpieczniejsze, osobliwie gdy dodane kartofle przejdą w zgniły ferment. Ażeby zaś przeszkodzić zbytecznemu rozwinięciu cię cieplika, i zapobiedz przepaleniu się paszy i przetrawieniu dodanych do niéj roślin wodnistych nie trzeba jak tylko ułożoną kupę widłami rozgarnąć. Przy próbie przy mnie zrobionéj, wzięto 16 funtów sieczki, 2 łuty soli i jeden łut ztartego jałowcu; skropiono warstwy tak, żeby ani mało, ani zanadto nie były wilgotne, i po przerobieniu udeptali je w jedną kupę. Po 26 godzinach nastąpiło należyte zagrzanie; rozrzucono kupę aby przestygła i bydłu na karm rozdawano. Proporcya ta jest tak dalece sytna, jak 22 funtów dobréj paszy, jest szczególnie dla okolic bezleśnych, bardzo w gospodarstwie dogodnym środkiem, nie tylko oszczędza się wiele paszy i pożytek z niéj większy jak sucho dawana.

W inném miejscu przyrządzono znowu parzonkę sposobem dyrektora instytutu hohenhejmskiego p. Papst'a: zwyczajna sieczka sienna, zalewa się wodą, w któréj pierwéj na każdą krowę jeden funt makuch było rozpuszczonych, przerabia się dobrze widłami i na kupę utłacza. Kupa ta stoi przez 12 godzin. Sposób ten przyrządzenia samowolnie zagrzanego karmu tak się okazał skutecznym, że krowy w czasie niedostatku paszy przy odrobinie sieczki i makuchów przez całą zimę utrzymane zostały i przy tém jeszcze dość się dobrze doiły.

Aux Manes de Marcinkowski.

Célèbre par son art, et grand par ses bienfaits,
Ses Vertus sont toujours ses palmes immortelles!
Honneur à sa mémoire, hommage à ses beaux faits,
Tribut doux et sincère, offrandes éternelles!
De sa tombe, passant, approche avec respect;
Une Croix est debout près de ce saint asile;
L'endroit est solitaire, et ce touchant aspect
Pourra t'édifier, ton coeur sera tranquille.
C'est là que gît en paix, et pour l'éternité,
Ce génie fécond, ce Mortel adorable
Qui soulageait toujours la frêle humanité,
Et qui laisse, en mourant, un Nom impérissable!

J. Brancovich.

Uroczyste rekwiem za ś. p. Dr. Marcinkowskiego zacznie się w Czwartek dnia 19. b. m. zrana o godzinie 10. w kościele farnym w Poznaniu.

Podpisane towarzystwo ma zamiar na nadchodzącą zimę znowu zbierać przechodzone ubiory na korzyść ubogich. Woźny towarzystwa będzie obchodził w ciągu bieżącego i następnego tygodnia dom przy domu, aby odbierać podobne przedmioty. Upraszamy zatém, aby ubiory dla ubogich przeznaczone, temuż doręczone zostały.

w Poznaniu, dnia 16. Listopada 1846.

Dyrekcya towarzystwa celem wspierania ubogich i biednych w mieście Poznaniu.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do postanowienia walnego zebrania towarzystwa naukowéj pomocy, powiatu Szamotulskiego, z dnia 30. Października b. r., wzywają się ci członkowie, którzy żadnego oświadczenia co do przystępu, na drugie lat 5 dotąd jeszcze nie złożyli, ażeby w przeciągu dwóch miesięcy, od dnia ogłoszenia tego postanowienia, na ręce sekretarza podpisanego komitetu, Wielmożnego X. Sibilskiego, Proboszcza w Ostrorogu, swoje deklaracye na piśmie nadesłać zechcieli, w razie zamilczenia uważani będą za członków składkujących na dalsze lat pięć.

Nieodżałowana strata znakomitego założyciela i Prezesa wiekopomnego towarzystwa naukowéj pomocy, tém gorliwiéj powinna Was, szanowni członkowie, zachęcić do wspierania błogich celów towarzystwa ku jego wzroście, nietylko przez własny przykład w składkowaniu, ale i zachętę dla tych mieszkańców miast i wsi, którzy jeszcze nie mieli sposobności obeznać się z celami i usiłowaniami dobroczynnego zakładu, ku niesieniu pomocy uzdatniionéj uczącéj się a ubogiéj młodzieży, mogącéj wydać obfite owoce dla kraju i ludzkości.

Komitet towarzystwa pomocy naukowéj powiatu Szamotulskigo.

Obwieszczenie publiczne.

Kupon od listu zastawnego Wiel. X. Poznańskiego z numerem amortyzacyjnym 602. na dobrach Myślątkowo w powiecie Mogilnickim, w summie 17 Tal. 15 sgr., płatny d. 2. Stycznia r. nast. w Poznaniu, zaginął mi przed kilku dniami. Ostrzegam więc, aby go w wypłatach nie przyjmowano.

Temu, któryby wspomniony kupon złożył u PP. D. L. Lubenau Wdowy i Syna w Poznaniu, albo u J. T. Knopff w Bydgoszczy, przyrzekam w nagrodę trzy talary.

Poznań, dnia 12. Listopada 1846.

Teodor Lieckfeld, kupiec z Szczecina.

Według stosunków jest nowy fortepian bardzo tanio do sprzedania. Zapytanie w cukierni Pana Giovanolego.

Aukcja wina.

W poniedziałek dnia 23. Listopada zrana od godziny 10 i z południa od godziny 3ciéj będzie w sklepie kupca Träger przy starym rynku Nr. 57. za gotową zaraz zapłatą na rachunek zamiejscowego interessenta najwięcéj dającym publicznie przedawaną znaczna **ilość win i araków**, jako to: Chateau Margeaux, Medoc, Lamarque, przedni Graves, stare wino francuzkie, wino Oppenheimskie, Scharlachbergskie, Nierensteinskie, wszystkie te wina z najlepszych zbiorów; rum jamaika, arak i arak *de Goa*, jakoteż prawdziwy szampan, który w poniedziałek przed południem będzie przedawany.

Anschütz, kapitan i Król. aukcyonator.

Najnowsze paryskie guziki.
do sukien damskich wraz z gimpami i frędzlami.
Wybór najlepszéj wigonii i wełny do robot pończoszniczych,
dito przednich towarów stalowych,
dito modnych rękawiczek,
poleca po cenach nader tanich.

S. Landsberg *jun.*
Ulica Wilhelmowska Nr. 23.

Handel win.

Prześwietnéj Publiczności donoszę niniejszém najuniżeniéj o założeniu w mieście tutejszém dnia dzisiejszego

HANDLU WIN.

Posiadając już od pół wieku w Kempnie słynny i rozległy handel win, mniemam iż dosyć będzie zapewnić, że i tutaj największym doborem wszelkich gatunków win starać się będę odpowiedzieć godnie wszelkim domaganiom.

Najrzetelniejszą i najsłuszniejszą przyrzekając usługę upraszam o łaskawe postawienie mnie w stanie najliczniejszego odbytu.

Ostrowo, dnia 1. Listopada 1846.

Loebel Kempner.

Przeniosłem mój handel towarów galanteryjnych z ulicy Wrocławskiéj na Wilhelmowską pod Nr. 23., o czém donoszę najuniżeniéj.

Jakób Mendelssohn

Tanie drzewo opałowe.

W borze Morawskim, milą od Poznania przedaje się suchego dębowego karczowego drzewa sążeń po złotych 10.

Są do nabycia nader piękne akacje kuliste od 6 do 14 stóp wysokie z pięknemi koronami, tudzież wierzby płaczące i kasztany, i przedaje takowe w Poznaniu na ulicy Dominikańskiéj Nr. 371. D. G. Baarth.

Wykłady chemii rolniczéj experymentami wyjaśniane,

rozpoczną się w środę dnia 18. Listopada r. b. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w księgarniach Panów Mittlera, braci Szerków i Żupańskiego, jakoteż w mém mieszkaniu, gdzie także dostać można biletów wniścia.

A. Lipowitz:
przy Berlińskiéj ulicy pod Nr. 15. *c.*

Świeże duże Holszt. ostrzygi odebrali Bracia Vassalli.

Prawdziwą rossyjską herbatę karawanową otrzymał z Petersburga **Klawir**; na ulicy Wrocławskiéj Nr. 14.

Nader piękny duży **Limburski** sér śmietankowy znowu otrzymałem.

Jan Ign. Meyer, w rynku Nr. 86.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Listopada 1846	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{7}{8}$	$92\frac{3}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$90\frac{3}{4}$	$90\frac{1}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{3}{4}$	$92\frac{1}{4}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	92	—
- - W. X. Poznańsk.	4	102	—
- - dito	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{2}$	91
- - Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{8}$	—
- - Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
- - March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{8}$	$93\frac{5}{8}$
- - Szlaskie	$3\frac{1}{2}$	—	96
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{11}{12}$	$11\frac{5}{12}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Obligi Potsd.-Magdeburskiéj .	4	82	—
dito obligi Lit. A. B.	4	$91\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$110\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	—	$104\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	84	—
Obligi upierw. Reńskie . . .	4	—	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szlązkiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
- - dito *Lit. B.* .	—	—	—
- - Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$106\frac{1}{4}$	—
- - Magdeb.-Halberst	4	105	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj .	5	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	$87\frac{1}{4}$	$86\frac{1}{4}$
Obligi upierw. Dolno-Szl.-Mar.	4	$93\frac{1}{4}$	—
dito dito dito	5	$100\frac{1}{4}$	—
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	$58\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{2}$	90	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	$91\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{2}$